Rok X. Kraków-Podgórze, Niedziela 3 marca 1912 Nr. 51

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

# NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Kupczyk.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości natnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

## Książę biskup Adam Sapieha w Krakowie.

Najdostojniejszy nowy Pasterz zawitał wczoraj w mury naszego miasta i został powitany ze cacią i radością przez całą ludność, w której imieniu prezydent złożył mu wyrazy hołdu i ślubował wierność oddanych ojczyźnie i kościołowi synów. — Jutro odbędzie się uroczysty kościelny akt **intronizacyi ks. Biskupa w katedrze Wawelskiej** przy udziale najwyższych duchownych i świeckich uostojników.

Biskup Adam Stefan Sapieha.

### Przyjazd Księcia Biskupa.

Wczoraj o godzinie 2-giej po południu przyjechał do Krakowa nowy książę biskup, ks. Adam Sapieha. Prześliczna pogoda sprzyjała tej niezwykłej uroczystości, to też przyjęcie wypadło imponująco. Chorągwie, festony i dywany na domach, młodzież szkolna utrzymująca szpaler, kilka batalionów piechoty *en plain parade* z pułkownikami na czele, w podwójnym szpalerze od dworca aż do bramy Floryańskiej, bractwa i cechy kościelne z chorągwiami i sztandarami, deputacye rozlicznych stowarzyszeń, tłumy ciekawej publiczności, zastanowiony ruch tramwajów i dorożek, wreszcie policya konna i piesza utrzymująca porządek — oto obraz ulic Krakowa w pierwszych godzinach popołudniowych dnia wczorajszego, a zarazem tło, na którem odbyło się przyjęcie ks. biskupa.

W salonie dworskim na peronie, przystrojonym dywanami i kwiatami, zebrali się na powitanie biskupa dygnitarze rządowi z delegatem nam. Fedorowiczem na czele, Rada miejska z prez. drem Leo i oboma wiceprezydentami, jeneralicya, przedstawiciele władz powiatowych, duchowieństwo świeckie i klasztorne z biskupem ks. Nowakiem, cała arystokracya, wreszcie prezydya instytucyj stowarzyszeń katolickich.

Punktualnie o godzinie 2·20 zajechał pociąg od strony Lwowa.

Wysiadł z niego ks. biskup Sapieha, jadący z Krasiczyna pod Przemyślem, wraz z swym sekretarzem ks. drem Niemczyńskim. Wśród okrzyków „Niech żyje“ wszedł do poczekalni w towarzystwie delegata Fedorowicza i biskupa ks. Nowaka, gdzie prez. dr Leo wygłosił mowę powitalną, mniej więcej w te słowa:

„Najprzewielebniejszy Książę Biskupie! Rada król. stoł. miasta Krakowa wita Cię nasz Arcypasterzu gorącem sercem i radosnem uczuciem w murach starego grodu. Witamy w Tobie dziedzica i reprezentanta jednego z najwyższych dostojeństw w narodzie, witamy następcę przesławnych Kanclerzy Korony polskiej, opiekunów naszej kultury narodowej, przodowników w sprawach duchowych i świeckich na Sejmach Rzeczypospolitej. — Witamy w Tobie strażnika naszych najwyższych skarbów narodowych, naszej sławy dziejowej, jednem słowem tego, co w sercu Polaka najdroższem na świecie — świętości narodowych w podziemiach i katedrze Wawelskiej.

Miłością zdobyłeś Sobie serce następcy Piotrowego, miłością dzierżyć będziesz silnie i trwale rząd dusz w tej starożytnej, przesławnej dyecezyi. Za te skarby duszy Twojej my Ci już dziś hołd i cześć składamy i ślubujemy Ci, że znajdziesz w nas zawsze wiernych, oddanych ojczyźnie i kościołowi synów.

Niech łaska Boża towarzyszy wszelkim zamiarom i czynom Twoim, niechaj rządy Twe przysporzą nowego blasku tronowi Biskupów Krakowskich, a pokoju i szczęścia mieszkańcom Krakowa. Witaj wśród nas drogi Arcypasterzu na długie i szczęśliwe lata!“

Książę biskup Sapieha przemówił w przybliżeniu temi słowy: Dziękuję p. prezydentowi i świetnej Radzie miasta, oraz wszystkim tutaj zebranym za powitanie; osobno Radzie miasta za wysłanie deputacyi do Rzymu na moją konsekracyę biskupią. Dzisiejsze przyjęcie ze strony świetnej Rady i obywatelstwa krakowskiego napawa mnie otuchą, że będziemy się wzajemnie wspierali. Zajęcie się dobrem miasta będzie dla mnie jedną z najpilniejszych trosk.

Po tem przemówieniu p. delegat Fedorowicz przedstawił kolejno księciu biskupowi biorące udział w powitaniu osoby.

Potem ks. biskup wsiadł wraz z biskupem Nowakiem do otwartego powozu i wśród niemilknących okrzyków „Niech żyje“ pojechał do miasta. Po drodze wstąpił do kościoła N. Maryi Panny, gdzie — w myśl tradycyi — odprawił pierwsze modły na terenie swej nowej dyecezyi i przemówił do wiernych, zapełniających świątynię. Następnie pojechał do pałacu, gdzie konsystorz biskupi natychmiast przedstawił się swemu przełożonemu. O godz. 5 popoł. przybyła „in gremio“ kapituła katedralna na posłuchanie.

Według zgodnej opinii wszystkich obecnych, ks. biskup Sapieha sprawił nader ujmujące wrażenie. Postać szczupła, mniej niż średniego wzrostu, żywa, ruchliwa, a jednak pełna godności i majestatu. Na ustach ma dobrotliwy uśmiech, a w pięknych, żywych, czarnych oczach, maluje się szczery zapał i chęć do pracy — oby dla dobra narodu i tego miasta, w którem mu przyszło teraz rezydować.

### Porządek uroczystej intronizacyi w katedrze na Wawelu w niedzielę 3-go marca.

O godzinie 8 i pół rano przybędą na Wawel procesye z bractwami i chorągwiami ze wszystkich kościołów parafialnych i zakonnych i ustawią się po obu stronach drogi na dziedzińcu zamkowym.

O godzinie $8^3/_4$ t. j. w chwili wyjazdu Księcia-Biskupa z pałacu biskupiego do katedry, odezwą się wszystkie dzwony kościołów krakowskich z „Zygmuntem“ na czele i dzwonić będą aż do czasu wejścia Księcia-biskupa do katedry.

O godzinie $8^3/_4$ Kapituła katedralna, Dziekani, Duchowieństwo zbiorą się na placu przed katedrą

O godzinie 9-tej przyjedzie Książę-Biskup. Wysiadłszy z powozu i uklęknąwszy na przygotowanym dywanie, ucałuje pacyfikał podany mu przez Archidyakona, poczem pod baldachimem postępować będzie w pochodzie procesyonalnym do katedry. W czasie tego pochodu chór Alumnów śpiewać będzie hymn: *Gaude Mater Polonia.*

W drzwiach głównych katedry zatrzyma się Książę Biskup i tam poda Mu Archidyakon łódkę z kadzidłem, a następnie kropidło ze święconą wodą, poczem poda Mu na tacy klucze Katedry Wawelskiej i wprowadzi procesyonalnie do kościoła przy śpiewie na chórze: *Ecce sacerdos magnus.*

Najprzód wstąpi Książę Biskup do kaplicy Najśw. Sakramentu, skąd po adoracyi uda się do kaplicy św. Stanisława... a następnie do Wielkiego ołtarza i tam uklęknie na klęczniku.

Po modlitwie ks. biskup ubierze się w szaty pontyfikalne i zasiądzie na tronie. Teraz odbędzie się właściwa intronizacya, podczas której kanclerz konsystorza odczyta bullę papieską w języku łacińskim i w tłómaczeniu polskiem, poczem ks. biskup-sufragan w imieniu całego duchowieństwa i wszystkich wiernych powita biskupa krótką przemową, na którą ks. biskup odpowie.

Po tych przemowach rozpocznie zaraz chór kleru hymn dziękczynny „*Te Deum laudamus*“, podczas którego kapituła katedralna, a po niej kler w porządku hierarchicznym złoży t. zw. obedyencye, czyli *homagium* swemu nowemu pasterzowi. Podczas „*Te Deum*“ na odgłos „Zygmunta“ odezwą się również wszystkie dzwony kościołów krakowskich. Po *homagium* przywdzieje Książę Biskup ornat i przystąpiwszy do ołtarza, rozpocznie uroczystą mszę św. — Po Ewangelii przemówi Książę-Biskup do wiernych z ambony.

Po skończonej mszy św. uda się Książę Biskup na tron i udzieli na mocy władzy otrzymanej od Ojca św. apostolskiego błogosławieństwa z odpustem zupełnym.

Po tem błogosławieństwie Książę-Biskup uda się w pontyfikaliach procesyonalnie do skarbca, poprzedzony asystą, kapitułą katedralną i klerem. — Ze skarbca odprowadzony będzie znowu procesyonalnie do kaplicy Najświętszego Sakramentu, skąd po krótkiej adoracyi, do wielkich drzwi katedry. Tam pokropi wodą święconą zgromadzonych i powróci do pałacu biskupiego.

#### Muzyka kościelna.

Podczas intronizacyi odśpiewa w Katedrze chór męski pod batutą W. Deca utwory następujące: 1) S. Ecce Sacerdos (Molitor), 2) Kyrie ze mszy na tematach Boga Rodzicy (W. Dec), 3) Credo (Remer), 4) i 5) Sanctus i Benedictus (B. Pękiel), 6) Agnus (Singenberger), 7) Offertorium. Ecce quomodo moritur (Hender), 8) nie stałe części mszy, odśpiewa chór alumnów.

### Udział dygnitarzy kościelnych i świeckich.

Zjazd na jutrzejszą uroczystość ingresową zapowiada się nader liczny. Przybywają do Krakowa wszyscy biskupi galicyjscy. Więc przybywają arcybiskup Bilczewski, sufragan lwowski ks. Bandurski, biskup przemyski łac. obrz. ks. Pelczar i sufragan ks. Fischer, biskup przemyski gr. obrz. ks. Czechowicz, biskup stanisławowski gr. obrz. ks. Chomyszyn i biskup tarnowski ks. Wałęga. Metr. ks. Szeptycki odwołał swój zapowiedziany przyjazd. Z dygnitarzy świeckich przybywają ministrowie: Biliński, Zaleski i Długosz, namiestnik dr Bobrzyński, marszałek hr. Badeni, szef sekcyi Ćwikliński, szef sekcyi prałat dr Zschokke i inni dygnitarze z władz centralnych.

Wstęp do presbiteryum na Wawelu jedynie za biletami wstępu, wydanymi przez konsystorz biskupi. Wieczorem w niedzielę odbędzie się w pałacu biskupim uroczysty obiad, na który rozesłano około 250 zaproszeń.

## Z życia księcia biskupa Adama Sapiehy.

Ks. Adam Sapieha, następca kardynała Puzyny, urodził się w roku 1867 jako syn księcia Sapiehy i księżny Izabelli z Sanguszków; odbył studya teologiczne w Innsbruku. Święcenia kapłańskie otrzymał we Lwowie w kościele seminaryjnym 1 października 1893 z rąk kard. Puzyny, ówczesnego biskupa sufragana lwowskiego i od tego czasu do roku 1896 pełnił obowiązki prefekta w seminaryum kleryków we Lwowie. W roku 1896 udał się na dalsze studya do Rzymu, gdzie przebywał w kollegium polskiem i w akademii duchownej pod rektoratem msg. Merry del Val, obecnego sekretarza stanu. Uzyskawszy na uniwersytecie św. Apolinarego doktorat obojga praw, wrócił ks. Sapieha do Lwowa, gdzie został wicerektorem seminaryum, referentem konsystorza metropolitalnego, wkrótce zaś uzyskał kanonię lwowską. W tym czasie zajmował się bardzo pilnie i sumiennie kwestyą społeczną.

W roku 1905 powołał Pius X ks. Sapiehę do Watykanu i powierzył mu stanowisko szambelana. Na tem stanowisku ks. prałat Sapieha miał sposobność informowania Stolicy apostolskiej o sprawach Kościoła w Polsce i czynił to zawsze z głębokiem poczuciem i zrozumieniem swych narodowych obowiązków.

Staraniom ks. Sapiehy w znacznej mierze należy zawdzięczyć założenie nowego hospicyum polskiego w Rzymie.

## Olbrzymi strejk w Anglii.

**Milion strejkujących. — Wyczerpanie zapasów węgla i redukcya pracy w fabrykach. — Odroczenie rokowań. — Robotnicy odrzucają propozycyę rządu. — Drożyzna.**

Z **Londynu** donoszą pod d. 2 marca:

Dotąd naliczono w całem państwie milion strejkujących. Anglia znajduje się w przesileniu niebywałem. Takiego olbrzymiego strejku historya strejków wogóle nie zna. Obawiają się, że w poniedziałek wyczerpane będą w przeważnej części fabryk zapasy węgla. W ostatnim czasie węgiel był tak drogi, że fabryki nie mogły poczynić większych zapasów. Zapasy węgla na kolejach są także bardzo małe. Według dzisiejszego stanu rzeczy, tylko 35 proc. właścicieli kopalń stoi na stanowisku bezwarunkowo odpornem. Chcą oni w zasadzie zgodzić się na płacę minimalną, ale chcą ustanowić ją dla każdego okręgu z osobna. Robotnicy odrzucają to i żądają minimalnej płacy od 4 szylingów 11 pensów do 7 szylingów i 6 pensów, przyczem sami chcą rozdzielić dystrykty na klasy. Coraz bardziej wysuwa się plan upaństwowienia pewnej części kopalń węgla, aby mieć zapasy dla marynarki.

Strejk począł już oddziaływać na **przemysł**. W samym tylko przemyśle cynowym i stalowym zredukowano tak ruch, że 38.000 robotników pozostało bez pracy. W Sheffield kilka walcowni musiano zamknąć. W Szkocyi w przemyśle stalowym prawie wszystkie fabryki stanęły. Natomiast warsztaty okrętowe wytrzymać mogą przez dwa tygodnie. W Birmingham stanął cały przemysł żelazny. W przemyśle ceramicznym w poniedziałek straci pracę 50.000 robotników. **W Londynie ceny chleba i ryb podskoczyły o 100 procent.**

**Londyn.** (B. Reutera). Rokowania między właścicielami kopalń, górnikami a rządem zostały odroczone do przyszłego tygodnia.

**Londyn.** (B. Reutera). Zgromadzenie Związku górniczego uchwaliło jednomyślnie kwestyę indywidualnej płacy minimalnej poruczyć komisyi wykonawczej i upoważnić ją do dalszego prowadzenia rokowań. Po zgromadzeniu delegatów Związku górniczego prezydyum udało się do ministerstwa, aby z premierem Asquithem konferować. — Pracodawcy odbywają w pobliżu ministerstwa osobną konferencyę.

**Londyn.** (B. Reutera). W Izbie gmin oświadczył premier Asquith, że **wszyscy właściciele kopalń** z wyjątkiem południowej Walii i Szkocyi zgodzili się na propozycye rządu. **Zastępcy robotników odrzucili propozycye rządu.**

## Tajemniczość przewrotu w Chinach.

Europa do niedawna uważała Chiny za państwo zupełnie skostniałe i martwe aż nagle pewnego dnia ku powszechnemu zdumieniu łuna pożogi rewolucyjnej zajaśniała nad całym olbrzymim obszarem państwa środka. I okazało się, że Europa pojęcia o Chinach nie miała... Ale i w dalszym ciągu to, co się w Chinach dzieje, jest dla Europejczyków niezrozumiałe i niepojęte. Tajemniczość chińskiego przewrotu, osobliwy chiński teror, czający się w mrokach — budzą grozę wśród Europejczyków, którzy mieszkają w miastach chińskich — i świadczą o zupełnej odrębności ludzi rasy żółtej od ludzi rasy białej.

**Martwy Pekin. — Teror podziemny. — Fałsz i zdrada. — Bomby otwarcie sprzedawane.**

W paryskim „Journal“ ukazała się korespondencya z Pekinu datowana z dnia 5 go lutego, rzucająca światło na te stosunki.

Korespondent zaczyna od tego, że jest w Pekinie już miesiąc i dawna stolica Chin „nigdy nie była tak spokojną“. Żadnych manifestacyi ani zbiegowisk. Przeciwnie, Pekin ogarnęła jakaś olbrzymia martwota. Coraz mniej przechodniów na ulicach, cały handel wstrzymany. Przedmioty wartościowe zakopano w ziemi lub wywieziono.

Ta cisza ogromna, ta martwota ma w sobie coś szczególnie niepokojącego.

„Za wielkiemi murami jamenu, w głębi pagod, w mieszkaniach za sklepami, w ciasnych zaul-

kach — cały lud ukrywa się i spiskuje. Podstępne intrygi i niskie zdrady, zemsta i zawiedzione ambicye, nienawiść, zazdrość — wszystko to knuje w ciszy i ciemnościach". — W nocy panuje cisza zupełna, straszna. Ulice zupełnie puste. Domy, z których nie przedziera się żadne światło, zdają się niezamieszkałe. Tymczasem poza tysiącami, które uciekły ze strachu, pozostaje w mieście jeszcze około miliona mieszkańców. Ale wszyscy boją się siebie nawzajem. Każdy boi się, że go ktoś zdradzi, nawet pod własnym dachem, nawet własny brat".

„To jest terror! Terror specyalny — Dalekiego Wschodu, nieznany w Europie, gdzie w najtragiczniejszych epokach słyszano przynajmniej hałas bitwy i krzyki entuzyazmu i namiętności".

Ale tutaj panuje cisza i tajemnica. Każdy wie, że śmierć skrada się, czai — ale niewidzialnie".

„Nikt nie myśli o tem, żeby się bić — ale żeby zdradziecko zamordować przeciwnika, lub żeby za pieniądze zdradzić przyjaciół".

„I to jest prawdą na wszystkich szczeblach drabiny socyalnej".

„Chińczycy pozostają niemi i nieprzeniknieni, należąc do jakiejkolwiek organizacyi. O tem, co się dzieje w głębi tego ludu, Europejczyk dowiaduje się tylko przez niejasne, głuche pogłoski. — Wiadomości otrzymujemy tylko.. za pomocą bomb. Te robią już zbyt wiele hałasu — ukryć ich działań nie można!"

Szczegół wysoce charakterystyczny: przy tajemniczości i podziemności życia spiskowego — bomby w Pekinie *sprzedaje się jawnie!* Nawet ogłasza się o tem w dziennikach! A wszystko jedno kto je kupi, Chińczyk z obciętym warkoczem, czy Mandżur.

Ta „neutralność" handlarzy bombami jest czemś nieporównanem.

Korespondent podaje dosłownie treść ogłoszenia w dzienniku „Peking and Tientsin Times". — Ogłoszenie poleca wyroby wybuchowe jednej ze znanych firm...

**Pekin w płomieniach.**

**Bunt wojska. — Rabunek i pożogi. — Dziwna rola Juanszikaja.**

Jak z telegramów wiadomo, spokój i martwota stolicy Chin zakłócone zostały w ostatnich dniach **buntem wojsk,** które z powodu szczupłego żołdu rozpoczęły rabunek i **podpaliły miasto.**

Londyńskie dzienniki doniosły wczoraj z Pekinu: Miasto stoi w płomieniach. Pożar powstał wczorajszej nocy w kilku dzielnicach. Żołnierze przeciągają ulicami miasta i rabują. Do rabujących żołnierzy przyłączyło się pospólstwo.

Przyszło do walki między rabującem a lojalnem wojskiem. Dziesięciu plądrujących schwytano i rozstrzelano. Większość zbuntowanych opuściła miasto przed nastaniem wieczoru. Pożar ugaszono. **Szkody obliczają na 3 miliony funtów szterlingów.** Donoszą jednak też, że żołnierze, wysłani przeciw rabującemu pospólstwu, brali sami udział w rabunkach. Buntownicy opuścili miasto z łupami.

Zachowanie się Juanszikaja jest bardzo dziwnem. Zwraca uwagę fakt, że właśnie wojska Juanszikaja urządziły bunt. Zachodzi podejrzenie, czy Juanszikaj sam tego buntu nie wywołał, aby nie wyjeżdżać z Pekinu do Nankinu, gdzie znajduje się siedziba rządu republikańskiego. Juanszikaj sądzi bowiem, że nie wróciłby stamtąd żywy.

# Z kraju.

**Wieliczka.** Z końcem ubiegłego roku wdrożył magistrat u władzy politycznej kroki o powiększenie liczby targów, aby tym sposobem podwyższyć dochody miasta z opłat targowych. Jak się dowiadujemy udzieliła obecnie władza polityczna gminie miasta koncesyę na odbywanie trzynastu targów tygodniowych w roku. Targi te odbywać się będą co drugi poniedziałek po każdym jarmarku głównym. — Jeżeli dzień targowy przypadnie na święto uroczyste, odbędzie się targ w następnym dniu po święcie.

Z dniem 4-tym marca rozpoczyna tut. „Sokół" ćwiczenia gimnastyczne dla uczennic we wtorki i piątki od 4—5 popoł., dla uczniów w poniedziałki i czwartki od 4—5 popoł., dla druhów starszych (oddział A) we wtorki i czwartki od 7—8 wiecz. dla druhów młodszych w środy i piątki od 8—10 wiecz. Ponieważ w roku bieżącym zamierza „Sokół" obchodzić rocznicę założenia tut. gniazda, poświęcenie kamienia węgielnego i przystąpić do budowy własnej sokolni, przeto wydział wzywa druhów do brania żywego udziału w ćwiczeniach, by w danej chwili gniazdo wielickie, wobec licznych drużyn sokolich, które do nas przybędą wystąpiło godnie tak w ćwiczeniach jak i w pochodzie.

## Katastrofa w kopalni.

*(Telefonem od wł. korespondenta).*

**Bochnia.** Dzisiaj rano zdarzyła się w tutejszej kopalni soli, w szybie „Regis", groźna katastrofa, która może pociągnąć za sobą w ofierze dwa życia ludzkie. — Z niewiadomych na razie przyczyn oderwał się na dole, w szybie **olbrzymi blok soli,** który dwóch pracujących górników Biernackiego i Słończyńskiego **przygniótł swym ciężarem.** — Obaj odnieśli ciężkie rany. — W stanie nader groźnym odwieziono ich do miejscowego szpitala.

**Bochnia.** (Godz. 11 przedpoł) Katastrofa wydarzyła się dzisiaj rano o godzinie 9 tej na poziomie „Ota". Skała solna spadła na 2 górników, Stanisława Biernackiego i Wojciecha Słończyńskiego, zajętych właśnie przy obrywaniu tego bloku. Obydwóch wydobyto z kopalni nieprzytomnych. — Biernacki ma zupełnie zgruchotaną lewą nogę w kostce, a prawą kilkakrotnie złamaną. Oprócz tego odniósł liczne ciężkie obrażenia wewnętrzne. Do tej chwili nie odzyskał przytomności. — **Konieczną jest amputacya lewej nogi.** Słończewski ma złamaną lewą nogę w 2 miejscach.

Powód katastrofy jest następujący: Wczoraj wysadzano prochem ścianę solną, która jednak nie odpadła, wskutek czego musiano dzisiaj ręcznie dokonać reszty roboty. Zamiast ukwalifikowanych cieśli, którzy zamówieni nie stawili się dzisiaj do tej pracy, podjęli się tej roboty górnicy Biernacki i Słończyński. — Podczas pracy ściana się osunęła i przygniotła ich swoim ciężarem.

# Przed wyborami do podgórskiej Rady miejskiej.

VII.

Tak zwany „miejski komitet obywatelski" konsekwentnie postępuje w myśl zasady „wszystko dla mandatów". Komitet ten popierając jawnych hakatystów, wydaje także odezwy w języku niemieckim, co prawda literami hebrajskimi, ale podpisane są te odezwy przez „Das allgemeine städtische Wahlkomitee" i zawiadamiają wyborców, że kto nie dostał dotychczas legitymacyi wyborczej winien się zgłosić do kahału, a tam dostanie legitymacyę. Kahał jest więc filią albo ekspozyturą magistratu, bo przecież legitymacye winne być w magistracie wydawane. Ale widocznie magistrat ma do kahału zaufanie, skoro na ten kahał przelewa swoje atrybucye. Jest to wprawdzie naturalny ale za to za daleko idący objaw zawartego sojuszu.

Nic więc dziwnego, że wszystkie postępowe stronnictwa, że niezależne obywatelstwo, nie piszące się na sojusz magistracko-kahalny, odwróciły się od tego ogólno miejskiego komitetu i dały temu wyraz na odbytym w sali „Sokoła" w dniu 29 go lutego publicznem zgromadzeniu wyborców.

Zgromadzenie to zwołały połączone stronnictwa postępowe, a mianowicie: stronnictwo demokratyczne (ale nie demokraci z magistratu), stronnictwo niezawisłych żydów, stronnictwo niezależnych obywateli, stronnictwo socyalno demokratyczne i zorganizowani kolejarze. Na zgromadzeniu tem napiętnowano sojusz magistracko-antysemicko kahalny, a wyborcy uchwalili popierać tylko listę kandydatów postępowych.

Oczywiście ogólny komitet miejski czy obywatelski zgromadzeń publicznych nie zwołuje, bo można niby pod firmą kahału wydawać niemieckie odezwy, ale już trudnoby było dozwolić kandydatom przemawiać po niemiecku albo po żydowsku w sali Rady miejskiej, a kandydaci tego komitetu, Perlmany, Waldy, Hofstadtery po polsku mówić nie umieją, więc mówi za nich komitet na plakatach, że „przejęci są głęboko poczuciem narodowem" i że potrafią dla dobra miasta pracować.

A wyborcy powinni przecież temu uwierzyć, bo na tych plakatach podpisany jest także demokratyczny burmistrz i poseł na Sejm z miasta Podgórza, p. Franciszek Maryewski.

Mieszkańcy miasta Podgórza tej polityki zrozumieć nie mogą i pytają się ze zdziwieniem: „zasady, czy posady?"

Rozlepiony na ulicach Podgórza afisz niemiecki, drukowany hebrajskimi czcionkami, przytaczamy na wieczną rzeczy pamiątkę dosłownie:

> „Aufruf! Die Herren Wähler, welchen man bis jetzt die Legitimationskarten zur Wahl in der dritten Kurie nicht zugestellt hat, wollen sich Samstag abends um 8 Uhr in der Kultusgemeinde bei dem städt Komitee melden, damit Ihnen sofort die Legitimationskarten verschaffen(!) werden.
>
> *Das allgemeine städtische Wahlkomitee".*

# Damazy Macoch i towarzysze przed sądem.

**Dalsze zeznania świadków.**

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano najprzód Rocha Macocha, ojca zamordowanego Wacława. Zeznał on, że w czerwcu wezwał go Damazy Macoch i zastrzegłszy się, ażeby się „nie wzdrygał", oświadczył mu, iż Wacław zamierza się żenić. Świadek odparł, że nic nie ma przeciw temu, byle jego syn dostał porządną żonę, a wierzył, że ksiądz mu złej żony nie da. Następnie Damazy pokazał mu Krzyżanowską w refektarzu. Następnie zeznał, że w październiku musiał — jako wójt — robić we wsi Lipie rewizyę u ojca Damazego Macocha. Wtedy pokazano mu fotografię zwłok syna. Oczom swoim nie chciał wierzyć. Wtedy też dowiedział się, w jakich okolicznościach zwłoki te znaleziono. Bolało mnie strasznie — mówi dalej — że trupa mego syna wywlekli i rzucili na niepoświęconej ziemi. Uprosiłem gubernatora i pochowałem Wacława, jak przystoi. Damazemu zawsze wierzyłem, jako księdzu, byliśmy dobrze ze sobą — za co on mi taką krzywdę wyrządził? On dawał ślub mojej córce i synowi, on chrzcił syna córki... O tem, że Helena była kochanką Macocha, nie wiedział, bo byłby zerwał małżeństwo syna.

Na pytanie ekspertów odpowiada świadek, że w rodzinie Macocha jest jeden, który „lata, nic nie robi, tylko lata po wsiach". Brat Damazego jest chory — coś mu się w głowie popsuło.

Dalszy świadek, brat Damazego Macocha, Franciszek, zeznał, że Damazy swatał go z Heleną. Wówczas Helena mu powiedziała: „Ale po ślubie nie bądź zazdrosny". Świadek widział, że Damazy całował się z Heleną. Damazy obiecywał mu 10.000 rubli posagu. Rodzony brat Damazego zwaryował: leży tylko i głupstwa gada. (Widocznie jest to rodzina degeneratów)

Dalszy świadek Klein, malarz klasztorny, opowiadał, że Damazy pewnego dnia po morderstwie wziął od niego farby i pomalował niendolnie ściany u dołu swej celi. Świadek sądził, że Macoch robił to z nudów.

Po blisko godzinnej przerwie odczytał przewodniczący doniesienie prokuratora, że Denisow prosi o przesłuchanie go dodatkowe, gdyż przypomniał sobie szczegóły, dotyczące Heleny Macochowej i Starczewskiego. Sąd przychylił się do tej prośby.

Świadek Kabicki, znajomy Macocha, opowiadał, że poznał futro i podeszę, znalezione w pace. Na pytanie przewodniczącego, czy Damazy nie chciał swatać Wacława z jego siostrą, odparł świadek przecząco. Na to Damazy uśmiechnął się.

Świadek ks. Czapla, proboszcz z Niegonowic, opowiadał o przybyciu Macocha na jego plebanię, gdy Macoch uciekał do Galicyi. „Był — oświadcza — bardzo zmęczony, nazwiska swego nie powiedział. Kazałem dać mu herbaty, a sam udałem się do kościoła. Niebawem wezwano mnie do chorego. Nieznajomy ksiądz, widząc, że bardzo jestem zajęty, ofiarował się zastąpić mnie. Propozycyę tę przyjąłem; później dopiero dowiedziałem się, że to był Macoch".

Prokurator: Zapytywał go ksiądz, skąd przybywa?

Świadek: Jąkając się, odpowiedział, że z Łaz.

Prokurator: Był u tego chorego?

Świadek: Był, spowiadał go, namaścił olejami św (Uciekający morderca, który spełnia funkcye kapłańskie! Czyż to nie jest dowodem zwyrodnienia? *Przyp. red.).*

Wesołość wzbudziło zeznanie dalszego świadka, Waleryi Piechockiej, która była bufetową w restauracyi Piechockiego, w której Macoch był podczas swojej ucieczki.

Przew.: Skąd pani zna ks. Damazego?

Świadek: Spowiadałam się u niego.

Przew.: Wydawał się pani nabożnym?

Świadek: Ogromnie, jak anioł.. (Ostatnie zdanie p. Piechocka mówi z głębokiem przekonaniem. W sali wesołość. Adw. Korwin-Piotrowski: „Ładny anioł...". Podsądny zakrywa twarz rękami i pochyla ją).

Z zeznań szeregu dalszych świadków na uwagę zasługują zeznania Maryanny Kosmali, służącej Heleny Macochowej. Zeznała ona że Macochowa paliła listy z Damazym; Damazy bywał u niej często, po jej zamęściu, ale zawsze spał w oddzielnym pokoju. Świadek sądził, że to jej krewny. Gdy Wacław, mąż Heleny, znikł, Helena mówiła, iż pewnie wyjechał do Ameryki i płakała.

Ostatni świadek, brat Heleny Macochowej, Krzyżanowski, zeznał, że siostra mówiła mu, iż Damazy zamordował jej męża Wacława. Świadek radził zawiadomić o tem władze, ale Helena bała się Damazego, grożącego jej śmiercią.

Posiedzenie wczorajsze skończono o godz. 7 odczytaniem zeznań byłego przeora i obecnego przeora O. Wełońskiego.

Badanie świadków przeciągnie się do soboty wieczorem. Prawdopodobnie w niedzielę sąd zarządzi przerwę w rozprawach. Wyroku można się spodziewać we środę lub we czwartek.

*Czwarty dzień rozprawy.*

**Piotrków.** (Tel. *„Nowin"*). Na początku piątkowej rozprawy adw. Korwin-Piotrowski, oszczędzając prokuratorowi pytań, oświadczył w imieniu Heleny Macochowej, że utrzymywała ona z Damazym bliższe stosunki, które zerwała po wyjściu za mąż; że brała od niego pieniądze, jednak nie przypuszczając ani na chwilę, aby pochodziły one z kradzieży na Jasnej Górze.

Badany na własne żądanie ponownie b. komisarz policyi z Częstochowy, Denisow, zeznaje, że Starczewskiego *złym duchem klasztoru* nazywali wszyscy nienagannie sprawujący się Paulini.

Świadek ks. Pius Przeździecki zeznawał bardzo powściągliwie i odpowiadał tylko na pytania.

Prok. Niedźwiecki przypomina, że świadek powinien mówić prawdę.

Świadek oświadcza dobitnie, że mówi prawdę, ale nie potrzebuje rozwodzić się nad domysłami. Są zresztą okoliczności łagodzące dla oskarżonych. Upadek moralny Macocha i Starczewskiego przypisać trzeba małej inteligencyi i powierzchownemu przygotowaniu do życia zakonnego. Nie cztery lata, lecz zaledwie cztery miesiące trwał nowicyat. Przeor Rejman był zbyt dobrym, miękkim. Olesińskiego świadek widywał rzadko.

Świadek ks. Paulin Olszewski zeznaje podobnie.

Prokurator zapytuje, czy istnieje przepis, że zakonnik nie powinien świadczyć przeciw zakonnikowi?

Świadek: Takiego przepisu niema.

Z kolei zeznawało kilku robotników, którzy znaleźli klucze. Okazało się, że często kaplica i skarbiec nie były zamknięte.

Stwierdzono wreszcie, że pieczęciarz Cyganowski sam nie sporządził pieczęci dla Macocha lecz zamówienie przyjął chłopiec i on pieczęć wykonał.

* * *

Ogólne wrażenie z rozprawy jest, że ma się do czynienia z pospolitą kryminalną nudną sprawą.

Bardzo pilnie procesowi przysłuchuje się Tielaźników, delegat departamentu wyznań obcych i stale notujący każdy szczegół.

# Naokoło sceny i estrady.

**Z teatru miejskiego.** Jak już wiadomo, w stuletnią rocznicę „Roku wojny", który w dziejach Europy zaznaczył się jako najważniejszy i najdonioślejszy w skutkach fakt historyczny, wystawia teatr krakowski w sobotę dnia 9-go marca sztukę Maryana Wileńczyka „Rok 1812". Główną postacią sztuki jest Napoleon I w otoczeniu współczesnych sobie historycznych postaci, między którymi najwybitniejszą rolę odgrywają Polacy, wojownicy za gwiazdę Napoleońską w nadziei, że świecić ona będzie zbawieniu ojczyzny: książę Józef Poniatowski i Michał Sokolnicki. Całość podzielona na 4 akty. — Akt I nosi tytuł „U szczytu potęgi" Akcya jego rozgrywa się w Dreźnie w maju 1812 r. — przed kampanią moskiewską. Akt II dzieje się na Litwie w początkach kampanii, w rezydencyi zamożnego szlachcica, w końcu czerwca 1912 r. Akt III nosi tytuł „Dusza rosyjska". Występują w nim postacie historyczne ze świata rosyjskiego. Akt IV „Nemezis" jest obrazem przeznaczeń dziejowych, dokonywujących się nad losami Napoleona i Wielkiej Armii. Wypowiada się w nim zasadnicza idea sztuki, przywodząca przed oczy potomnych w plastycznym scenicznym zarysie przebieg i wypadki groźnego dziejowego dramatu. Inscenizacyę „Roku 1812" przygotował teatr krakowski nader starannie. Sztuka otrzyma nowe dekoracye i stylowe ściśle do pierwowzorów historycznych zastosowane kostiumy. Główną rolę Napoleona odtworzy dyrektor Solski.

**Opera szkolna w teatrze.** „Pierwsza polska szkoła operowa", czyniąc zadość obowiązkowi związanemu z brzmieniem firmy, wystawiła wczoraj w teatrze „Halkę", z którego to przedstawienia dochód przeznaczyła na cele dobroczynne. Dzięki tej okoliczności, jak niemniej zainteresowaniu, jakie zawsze budzi impreza tego rodzaju w Krakowie, gdzie w czasach ostatnich dużo ludzi śpiewa i uczy się śpiewać, wzdychając do sceny operowej — zebrało się publiczności dosyć, szczególnie z pośród grona znajomych i przyjaciół osób, biorących udział w wykonaniu.

Partye wczorajszej Halki, powierzono uczniom szkoły operowej, znanym już z poprzednich prób, przedstawień, wystawianych dawniej przez szkołę. Nowych sił, poza partyjką Zofii, nie pokazano żadnych. — Partyę tytułową śpiewała p. Siemińska i na niej skupiło się największe zainteresowanie słuchaczy. Młoda aspirantka na śpiewaczkę, posiada z natury piękny materyał głosowy, o skali dość rozległej i — mimo emisyi jakiej używa — dźwięczny. Śpiewaczka, nadaje głosowi temu intuicyjnie koloryt taki, jaki uważa w danej chwili za konieczny do wyrażenia swych przekonań dramatycznych. Poza tem posiada p. Siemińska bardzo poważne zalety na przyszłą artystkę, a są niemi wybitny talent dramatyczny, pełna wiośnianego wdzięku uroda, zgrabna postawa, niewymuszone, elastyczne ruchy i przytomność śpiewacka. Te dane

wsparta prawdziwą muzykalnością, poczuciem intuicyjnem piękna śpiewackiego, zaprowadzą niewątpliwie młodą, sympatyczną panienkę na scenę. P. Siemińska, mimo pewnego nieobycia z deskami teatralnemi i jej warunkami, miała bardzo piękne momenty dramatyczne, szczególniej w akcie trzecim i czwartym w czasie śpiewania aryi. Jontka śpiewał p. Tadeusz Dura. Z tym sposobem pojęcia partyi najliryczniejszej z lirycznych, trudno mi zgodzić się i przykro się robi na myśl, że własna szkoła operowa **polska** pozwala wogóle na taką interpretacyę tej partyi. P. Dura chciał mieć Jontka nie rozśpiewanym w rozmiłowaniu i ślamazarnym góralem, lecz naturę ordynarną, hukającą i nagłą. Fałszywie w założeniu pomyślaną postać przeprowadził jednak p. Dura konsekwentnie, dając postać i z aktorskiego i z śpiewackiego stanowiska jednolitą, od początku do końca. Nie robię z tego zarzutu artyście, któremu wolno mieć swój kąt widzenia (przecież i w życiu codziennem spotyka się tylu ordynarnych górali i wolno z nich brać wzór), który pracując na scenach niemieckich w zakresie ról bohaterskich, stworzył sobie własny pierwowzór.

Partyę stolnika bardzo ładnie odtworzył p. Mazanek, którego piękny głos, warunki zewnętrzne i zdolności sceniczne były doskonale zastosowane do tej postaci. Również p. Zakrzewski, jako Janusz, zadowolnił wymagania, a zadowolnił tem więcej, że wykazał pewien postęp w rozwoju ogólnym w talencie i głosie, który obecnie na swobodzie, poza rygorem szkolnym, przyszedł do siebie i zaczął nabierać właściwej sobie barwy.

Partyjka Zofii dość niewdzięcznie spoczywała w ręku p. Stefańskiej, osoby bardzo urodziwej. — Dziembę śpiewał p. Kapałka, Gorala p. Rogron, Dudziarza zaś p. Schmidt.

Chóry, śpiewające bardzo składnie i zgodnie, w czem zasługa korrepetytora szkoły p. Wójcika, składały się w damskiej części z uczennic szkoły, w męskiej z członków chóru akademickiego, który z swym dyrygentem na czele stawał dzielnie i dodawał niemałego blasku imprezie.

Tańce wykonano z rozmachem pod wodzą p. Dolińskiego.

Orkiestrę i przedstawienie całe prowadził p. Hock, z tą iście czarodziejską zręcznością, z jaką tylko on umie i ma odwagę puszczać się z nawą na bystre fale, pełne czyhających a wywrotnych niebezpieczeństw. Sterował tą nawą jak na dzielnego, osiwiałego w pracy swej, sternika przystało i zasłużył sobie na tę piękną owacyę, jaką mu urządziły chóry i cały zespół. *Stb.*

## Drugi koncert Józefa Śliwińskiego.

Znowu sala przepełniona, pomimo cen wysokich, bo echo koncertów we Lwowie, a pamięć pierwszego koncertu, wystarczały, aby sala dwa razy większa zapełniła się po brzegi.

Z obfitego programu należałoby wszystko wymienić, bo artysta był od początku do końca znamienitym, a w niejednym niezrównanym. Fantazya Schumana, szczególnie w drugiej części, była niezrównaną w wykonaniu. Co artysta umie zrobić z rzeczy niby monotonnej, z koncertami i bogactwem uderzenia, świadczył zwykły Landler Schuberta. Szereg utworów Chopina, stanowił koronę koncertu. Na czele należy postawić „Barkarolę", Scherzo cis-moll i „Balladę" f-moll. Wspaniałej grze Śliwińskiego, jego pracy nad ciągłym postępem, wrodzonym własnościom jego fantazyi, odczucia i uczucia, mieliśmy tyle razy sposobność dać sprawiedliwą, a gorącą ocenę, że wypadłoby chyba znowu to samo powtórzyć. Jaką ma ten talent moc pociągającą, niechaj świadczy entuzyazm, wywołany każdym jego koncertem.

*Franciszek Bylicki.*

**Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.**
Sobota »W Trzęsawisku«.
Niedziela pop. »Cyganerya warszawska«.
Niedziela pop. „W Trzęsawisku".
Poniedziałek »Ulubieniec kobiet«.

## Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc marzec.

„Nowiny" kosztują miesięcznie 1 K 50, kwartalnie 4 K 50 h., półrocznie 9 K.

# Co słychać w mieście?

**Raut na dochód „Przytuliska weteranów z r. 1863".** Wczoraj w piątek wieczorem odbył się w sali Ressursy urzędniczej w Hotelu Saskim raut, urządzany przez komitet, zostający pod protektoratem prof. Edwardowej Korczyńskiej. Doborowy program rautu nosił piętno wysokiego artyzmu, daleko odbiegającego od poziomu tego rodzaju przedsięwzięć amatorskich. Studenci odegrali poprawnie i czysto kwintet fortepianowy A-dur Dworzaka, a chór urzędników kolejowych pod batutą p. Mendochy odśpiewał z werwą i zapałem kilka pieśni ludowych Świerzyńskiego. Produkcye chóru tego zasługują naprawdę na zaszczytne uznanie. Atrakcyą programu był popis dwóch uczenic szkoły śpiewu pani Deszkiewiczowej: pani Reny Boczarskiej i pny Zofii Szałayówny. Pani Boczarska (śpiewała Niewiadomskiego „Pleń wieczorna" i „Serenadę" oraz aryę z „Aidy" Verdiego), posiada sopran silny o pełnem brzmieniu, w wyższym regestrze zupełnie czysty — w umiejętności śpiewania jest już znacznie zaawansowaną. Pna Szałayówna, urocza i miła postać na estradzie, ma prześliczny mezzosopran, który rokuje jej karyerze artystycznej najpiękniejsze nadzieje. Niezwykle muzykalna, posiada rzadką u adeptek pewność i poczucie taktu i rytmu. Głos znakomicie postawiony, przedziwnie brzmi w planach i pianissimach, zwłaszcza w niższym regestrze. Niemilknące oklaski były nagrodą za misternie, ślicznie odśpiewaną aryę z „Madame Butterfly" Pucciniego, „Senne marzenie" Feliksa a zwłaszcza za słynne „Mów do mnie jeszcze". Programu dopełniły doskonałe deklamacye pp. Dąbrowskiego i Czochańskiego, uczniów szkoły dram. p. Gabrylskiego. W połączeniu z rautem odbyła się tombola, obficie zaopatrzona w wyborowe fanty. Ożywiona zabawa przeciągnęła się do północy. Publiczność doskonale się bawiła na tym raucie, który nader miłe wrażenie pozostawił u uczestników.

**Ludność Wielkiego Krakowa** (wraz z włączonym dnia 1 lutego b. r. Płaszowem) obliczona na środek roku bieżącego przez Miejskie Biuro statystyczne wynosi 159.080 mieszkańców, w czem 9.384 załogi wojskowej. Mężczyzn liczy obecnie Kraków 78.789, kobiet 80.291, chrześcijan 125.606, izraelitów 33.474. Liczba małżeństw w ostatnim karnawale zawartych doszła do 332, w ostatnim tygodniu od 13 do 20 lutego zawarto 77.

**„Pochód" Szymanowskiego na Wawelu.** Zawiązał się w Krakowie komitet obywatelski, który zainicyuje akcyę celem umożliwienia ustawienia znanego dzieła Wacława Szymanowskiego „Pochód na Wawel" na wzgórzu wawelskiem. Komitet zajmie się zbieraniem funduszów celem zrealizowania myśli, dla której się zawiązał. Kwestya wyboru miejsca na wzgórzu wawelskiem pod arcydzieło Szymanowskiego załatwiona zostanie później.

**Raut z żywymi obrazami** na dochód Biura sprawdzań odbędzie się w poniedziałek w Starym Teatrze o godz. pół do 9-tej wieczorem. Żywe obrazy układu p. Wojciecha Kossaka osnute są na tle historycznych wydarzeń życia krakowskiego z czasów Kościuszki i ks. Józefa Poniatowskiego, a osoby biorące w nich udział wystąpią w oryginalnych mundurach i strojach z tej epoki. Obowiązki gospodyń przyjęły panie: Teodorowa Axentowiczowa, Michałowa Chylińska, Janowa Federowiczowa, Janowa Fiszerowa, hr. Janowa Mieroszewska, hr. Franciszkowa Mordzieńska, Kazimierzowa Oświęcimska, hr. Franciszkowa Potocka, hr. Edwardowa Raczyńska, ks. Leonowa Sapieżyna, Kazimierzowa Smolarska, Adamowa Szarska, hr. Józefowa Tyszkiewiczowa, hr. Feliksowa Tyszkiewiczowa, br. Stanisławowa Wodzicka, Fryderykowa Zollowa. Bilety wstępu w cenie 10 K. i 25 K. (familijny na 4 osoby) oraz galerya 20 K., 15 K., 10 K. i 5 K. (miejsca stojące) można nabywać za okazaniem zaproszeń w godzinach przedpołudniowych w Biurze sprawdzań (pod Baranami) oraz u pań: Teodorowej Axentowiczowej (Warszawska 4), Michałowej Chylińskiej (Graniczna 1), Janowej Federowiczowej (Szczepańska 3), Janowej Fiszerowej (Rynek główny), hr. Janowej Mieroszewskiej (Krupnicza 93), Franciszkowej Mordzieńskiej (Szpitalna 34), Kazimierzowej Oświęcimskiej (św. Sebastyana 13), hr. Franciszkowej Potockiej (Rynek 20), Kazimierzowej Smolarskiej (Sławkowska 10), Adamowej Szarskiej (Szara Kamienica) i Fryderykowej Zollowej (Studencka 25).

**Odznaczenia.** Cesarz nadał radcy nam. w Wadowicach Zdzisławowi Geppertowi z okazyi przejścia na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu, zaś radcy polic. w Krakowie Wł. Swolkienowi z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy rządu.

**Popis szkoły dramatycznej** Kazimierza Gabrylskiego, który odbędzie się 6 b. m., przyniesie w programie kilka scen z „Achilleis" Wyspiańskiego, stanowiących zamkniętą dla siebie całość.

**„O gruźlicy między pracownikami w warsztatach rękodzielniczych"** wygłosi odczyt dr St Sikorski w sali Tow. Techn. dnia 6 marca o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny. Wykład urządzony będzie staraniem Muzeum tech. przem.

**Tow. sportowe „Wisła"** wybrało nowy Wydział, który przedstawia się jak następuje: Prezes red. dr A. Beaupre, I. wiceprezes dyr. M. Orzelski, II. wiceprezes dr St. Strojek, skarbnik Fr. Kostecki, sekretarz A. Ameisen; wydziałowi: B. Dziewiński, A. Januszewski, A. Konkiewicz, A. Kopriva, M. Kopeć, J. Weyssenhoff, W. Urbanicki. Do komisyi kontrolującej powołano pp.: dyr. J. Kannenberga, prof. dra R. Jamrógiewicza, I. Mossera. — Walne zgromadzenie uchwaliło wezwać „Polski Związek Piłki Nożnej" do zorganizowania zawodów o mistrzostwo polskie.

**Nagły zgon.** Wczoraj zmarła nagle w swem mieszkaniu 65-letnia Urszula Barańska. Pogotowie ratunkowe stwierdziło już tylko śmierć, która nastąpiła z powodu krwotoku wewnętrznego.

**Pożar wikliny.** Wczoraj po południu w dolinie Starej Wisły w Płaszowie zapaliła się młoda wiklina, która tam rośnie na obszarze około 80 morgów. Pożar spostrzegł strażnik z wieży Maryackiej i uwiadomił krakowską straż pożarną, która bezzwłocznie wyruszyła do akcyi ratunkowej. Za chwilę ogień objął 6 morgową przestrzeń, wskutek czego z Płaszowa zażądano pomocy drugiego plutonu. Strażnicy chcąc przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu się pożaru, utworzyli tuż przed obszarem objętym pożogą nasypy ziemne. W ten sposób oddzielili płonącą wiklinę od terenu jeszcze nie zajętego i zlokalizowali ogień w przeciągu półtorej godziny. Policya podgórska wdrożyła śledztwo celem wykrycia sprawcy pożaru, który prawdopodobnie podłożono ze swawoli. Koryto Starej Wisły, na którem pożar powstał, jest własnością gminy miasta Krakowa i gmina krakowska ponosi stratę.

**W gorączce z okna I piętra na bruk.** Ubiegłej nocy w jednym z domów przy ul. Kapucyńskiej chory od kilku dni na zapalenie płuc akademik p. Felicyan Wals, pod wpływem wielkiej gorączki otworzył okno I piętra i wyskoczył na ulicę. Wskutek upadku doznał złamania prawej nogi w kilku miejscach. Nieszczęśliwego chorego odwiozło pogotowie do szpitala na oddział chirurgiczny.

**Aresztowanie szajki włamywaczy.** Policya dokonała w ostatnich kilku dniach aresztowania niebezpiecznej szajki włamywaczy w osobach Jana Kuczmy, 20 letniego Michała Ropickiego z Jasła, 23 letniego Jana Szczurkowskiego mechanika rodem z Krakowa i Władysława Sobczyka pochodzącego z Królestwa Pol., przybierającego nazwiska Andrzeja Burczaka i Antoniego Krupskiego. Szajka ta dokonała w ostatnich czasach cały szereg włamań. Aresztowano również paserkę 43 letnią Katarzynę Sabudową, która nabywała od nich skradzione rzeczy. Całą szajkę osadzono w aresztach policyjnych.

**Sprzedawanie zgniłych śledzi.** Wczoraj wieczorem skonfiskowała policya w sklepie Jakóba Allerhanda przy ul. Szewskiej l. 9 dwie paki zepsutych śledzi t. zw. „bicklingów", które silnie fosforyzowały. Na skutek orzeczenia lekarza miejskiego dra Smolarskiego, który orzekł, że śledzie te są w rozkładzie a tem samem niezdatne do użytku, policya po przeprowadzeniu wskazanych dochodzeń, doniosła prokuratoryi państwa o tym karygodnym wypadku lekceważenia zdrowia ludzkiego.

**Katastrofa budowlana w Krowodrzy.** Policya aresztowała wczoraj podmajstrzego murarskiego Edwarda Zająca, liczącego lat 23, z którego winy wydarzyła się katastrofa, w czasie której jeden z murarzy Jan Dadek został zabity, a drugi Leonard Masłoń ciężko ranny. Zając zostanie odstawiony do sądu, gdzie będzie odpowiadał za występek przeciw bezpieczeństwu życia.

**Z kroniki żałobnej.**

Julia Januszewska, była nauczycielka, przeżywszy lat 50, zmarła dnia 29 lutego w Krakowie.

Jakób Stachowski, czeladnik murarski, przeżywszy lat 51, zmarł dnia 1 b. m. w Krakowie.

Adolf Zambrzycki, właść. dóbr, przeżywszy lat 26, zmarł 1 bm. w Krakowie.

## Aresztowanie sprawcy zamachu morderczego na braciszka zakonnego.

Wyrażone wczoraj przez nas przypuszczenia co do osoby sprawcy i motywów czynu, sprawdziły się w całej pełni.

Policya aresztowała wydalonego kościelnego, Feliksa Ślusarczyka, pod zarzutem zbrodni usiłowanego morderstwa.

**Aresztowanie sprawcy.**

Badania policyjne wykazały, że Feliks Slusarczyk, na którego odrazu padło podejrzenie, spędzał w ostatnich czasach noce na dworcu kolejowym, gdzie go swego czasu aresztowano za kradzież kamasków. Komisarz dr Jasieński zarządził poszukiwanie przy pomocy ajenta Przepióry, który znał Slusarczyka od czasu owej kradzieży. Dzisiejszej nocy nie ujawił się jednak Slusarczyk na dworcu. O godz. 9 rano udał się kom. dr Jasieński wraz z agentem Przepiórą na ul. Graniczną do mieszkania pewnej kobiety, znajomej Slusarczyka, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa ukrywał się sprawca. W drodze na ul. Graniczną spotkał p. Przepióra Slusarczyka i przyaresztował go natychmiast. Slusarczyk, przesłuchiwany na policyi, wypierał się początkowo. Już samo jednak ubranie jego, noszące duże plamy krwi na piersiach, pod pachami i ślady skrzepłej krwi na obuwiu, jak również znaki podrapania na twarzy, świadczyły aż nadto o jego winie.

Wkońcu przesłuchiwany przez kom. poicyi dra Jasieńskiego i dra Krupińskiego w obecności przełożonego OO. Jezuitów, ks. rektora Bardlewskiego, wśród płaczu przyznał się do czynu. Jako motyw podał zbyt naiwną odpowiedź twierdził mianowicie, że zamknięto go przypadkowo w zakrystyi, a chcąc się wydostać nad ranem, rzucił się na brata Bartkowiaka, aby nie być posądzonym o kradzież.

**Osoba sprawcy.**

Feliks Slusarczyk liczy lat 19, pochodzi z Półwsia Zwierzynieckiego, był wychowankiem zakładu Józefitów w Krakowie. Przyjęty do klasztoru OO. Jezuitów jako pomocnik zakrystyana, dopuszczał się często kradzieży, za które był nawet sądownie karany. Już po wydaleniu go przez br. Bartkowiaka zakradał się kilkakrotnie do kollegium OO. Jezuitów i dopuszczał się tam kradzieży. Okradł również swoją ciotkę, która mu pomagała materyalnie w ostatnich czasach.

# Telegramy „Nowin".

**Przesilenie na Węgrzech.**

**Budapeszt.** Dymisya hr. Khuen Hedervary jest nieunikniona z powodu konfliktu, jaki w sprawie wojskowej zaszedł między premierem węgierskim a ministrem wojny.

Na ograniczenie praw korony w kwestyi powoływania rezerw (co hr. Khuen opozycyi obiecał) zarząd wojskowy się nie zgodzi.

**Skutki strejku.**

**Londyn.** W sferach handlowych panuje przygnębienie. Skutki strejku dają się coraz bardziej odczuć w przemyśle i handlu. **Cierpi bardzo komunikacya tak lądowa jak i morska.** — Nawet wielkie linie kolejowe ogłaszają, że rozkłady jazdy ulegną zmianie. Prawie wszystkie koleje przygotowują ograniczenie ruchu. Połączenie osobowe okrętami z kontynentem jak się zdaje stale nie ucierpi. Strejkujący zachowują zupełny spokój.

**Juanszikaj uspakaja i ubolewa.**

**Pekin.** Juanszikaj wystosował do cudzoziemskich misyj, do kupców i Europejczyków, mieszkających w Pekinie okólnik, w którym wyraża ubolewanie z powodu ostatnich zajść i oświadcza, że obecnie wydano wszelkie możliwe zarządzenia celem utrzymania spokoju i zapobieżenia powtórzenia się wykroczeń. W mieście panuje spokój.

**Pekin.** Około 15 000 zbuntowanych opanowało pociąg jadący do Honan i pojechało nim w dalszą stronę.

Tylko dla inteligencyi
najdokładniejszy i najlepszy

# Rachunek sumienia

co do obowiązków i grzechów
odnośnie do każdego przykazania
z oznaczeniem ciężkości różnych win

przez

**Księdza Collomb'a.**

Tłomaczenie z wydania piątego
przejrzał

**Ks. Dr. Czesław Wądolny**

Prałat katedralny krakowski
poleca

## Księgarnia katolicka

**Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie**

plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego, Telefonu Nr. 1308. Cena egzempl. oprawnego miękko w płótno ang. 1 K. Za nadesłaniem K 1·35 następuje wysyłka franco.

## Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

### Poszukiwane:

## Pianista lub Pianistka

z rutyną w akomp. a vista potrzebni na wyjazd do tria. Oferty z fotografią z opisem studyów pod: „Kinoteatr 800“ do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 367

## Potrzebne

kompletnie uzdolnione samodzielne staniczarki z całodziennem utrzymaniem, mieszkaniem. Płaca miesięczna od 30-40 Koron. Zgłaszać się magazyn Wrześniewskich Zakopane. Przyjmie się także ucznia do praktyki. 368

### Poszukuję:

na stałe od 1 kwietnia **większego próżnego** 370

## pokoju z osobnem wejściem

ewentualnie pokoju z kuchnią przy ul. Basztowej, Podwale, Garbarskiej lub Łobzowskiej. Zgłoszenia: W. P. 2 poste restante, Kraków.

### Poszukuję

## zdolnego bednarza

Posada zaraz do objęcia, **Emil Kuznitzky** fabryka papy dachowej i asfaltu, Oświęcim dworzec. 372

### Zdolna

## buchalterka

bardzo biegła w prowadzeniu korespondencyi polsko-niemieckiej znajdzie natychmiast pomieszczenie w większem przedsiębiorstwie na prowincyi.
Uwzględnione będą oferty li tylko rutynowanych kandydatek. Zgłoszenia pod L. W. Kraków poste restante za okazaniem kwitu inseratowego 378

### Potrzebny

## uczeń

do praktyki cukiernia
**A. Piasecki Kraków Długa 12.**

### Do sprzedania:

**Mniejszy** Handel towarów spożywczych przy pierwszorzędnej ulicy w Krakowie z powodu choroby właściciela do sprzedania. Adres M. H. 12, poste restante główna poczta Kraków. 338

**Garnitur** mebli salonowych do sprzedania. Zaciszе 6 na lewo w podworcu 379

**Sklep** korzenny dobrze się rentujący wraz z maglą zaraz do sprzedania, Dębniki Podgórska 16 341

### Do wynajęcia:

## 4 pokoje

frontowe słoneczne, przedpokój kuchnia, łazienka ogrzewana gazem, elektryczne oswietlenie, do wynajęcia od 1 kwietnia przy ul. Krowoderskiej l. 46 II p. Wiadomość u stróża tamże. 365

## Do wynajęcia

od 1 kwietnia b. r. przy ulicy Senackiej l. 10 róg Grodzkiej l. 44, mieszkanie składające się z 5 lub 4 pokoi, przedpokoju, łazienki, pokoju dla służby, kuchni z elektrą na I p. nadające się też na biuro. Wiadomość u dozorcy domu ul. Grodzka 42. 369

## NA POST

**Sardynki, Hunimory, Tończyk, Śledzie marynowane, Śledzie bałtyckie, Śledzie zwijana, Firlety, Pikilngi i w galarecie**
== zawsze świeże ==
poleca

## WOJCIECH OLSZOWSKI

**KRAKÓW** 20
**Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.**

Marka ochronna „Kotwica“

## Liniment. Capsici comp.,

zastępstwo

## Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą“, wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

**Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem“ w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.**

### Wyłączna sprzedaż kieszonkowych zegarków Herkules

w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych

**F. PAMM Kraków ul. Zielona 3-80.**

„OLLA“ jest dowodnie najlepszą hygieniczną specyalnością GUMOWĄ 2 letnia gwarancya. Wszędzie do nabycia. Cenniki darmo. wysyła „OLLA“ fabryka gumy Wiedeń Praterstrasse 57

OLLA GUMMI polecone przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. **Cena 4, 6 i 8 kor.** 17

## Korzystny

jest zakup wszelkich zegarów w pierwszej fabryce zegarów

**JANA KONRADA**

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 705 (Czechy)

która wysyła zegarki niklowe już po K. 4·—, lepsze K. 5·—. Budziki niklowe K. 2·50. Zegary kuchenne po K. 3·—. Zegary z kukułką po K. 6·80. Zegary wahadłowe po K. 8·50 z 3 letnią pisemną poręką. Główny cennik na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 178

## Ignacy Cypres, Kraków

**ulica Szewska 13.**

Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie cenach tanich: 1 Brytania Anker Rem. system Rosk. 36 godz. z pięknym łańcuszkiem K. 3·90. Amerykański elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem kor. 4·50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 11·—. Stalowy damski Remontoir kor. 7·80. Budzik najlepszy kor. 3·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Zegarki złote damskie od kor. 20·—.
**Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.** 244

### Karygodną

lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o tajnej pewnej ochronie przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 206 Lindenstr. 1

## Wylęgarki

K. 45 wylęga lepiej jak każda kura. Darmo na próbę **G. Mücke Pottendorf Nr. 27** obok Wiednia.

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo 349

## Szkole kroju i szycia

**przy ul. św. Krzyża l. 7.**

Kurs najłatwiejszego francuskiego kroju systemu Worth'a zacznie się dnia 4 marca. Warunki przystępne, dla niezamożnych zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się odziennie od 9 rano do 12 i od 3 popołudniu do 6-ej. 349

### Rewolwer dla kolarzy

Nr. 112, system lefaux, bardzo wzięty model, urządzony na sześć strzałów, polerowany, rękojeść z orzechowego drzewa, języczek do składania, 12 cm. długi, K. 8·—. Naboje do tego rewolweru Nr. 500 za 100 sztuk K. 3·15. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Największy wybór wszelkiego rodzaju broni zawiera mój główny katalog z 4000 wzorów, który wysyłam na żądanie darmo i opłatnie. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **Jan Konrad, w Brüx Nr. 742 (Czechy)**

## Zbyteczne włosy

na twarzy, rękach i ramionach usuwa w przeciągu 5 minut **Dr. A. Rixa, usuwacz włosów** całkiem nieszkodliwy, pewny skutek. Jedna dawka za 4 korony wystarcza. Przesyłka ścisła i dyskretna **Kosm. Dr. A. Rixa laboratoryum Wien IX. Berggasse 17 H.** 378

Grand Prix wystawa światowa Paryż 1900.

### Kwizdy korneuburgski proszek dla bydła.

Dyetyczny środek dla koni, rogacizny i owiec.
Cena 1 pudełka K. 1·40, ½ pudełka K. —·70,
Przeszło 50 lat niemal we wszystkich stajniach używany przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do polepszenia mleka i powiększenia wydajności mleka u krów. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

**Główny skład: Franciszek Jan Kwizda**
c. i k. austryacko-węgierski, królewsko rumuński i królewsko bułgarski nadworny dostawca 719 II
**obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

Najlepsze czeskie źródło!

## Tanie pierze!

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego [illegible] K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy [illegible] 5 kg. opłatnie. [illegible]

## Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzyny z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

**S. BENISCH w Deschenitz** Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

## Specyalna Wystawa

wspaniałych haftów artystycznych

Oryginalne Singera maszyny do szycia

wykonanych wedle najnowszej techniki na Singera maszynach do szycia w lokalu

**Singera Komp. Tow. akc.**

maszyn do szycia

**w Krakowie, przy ul. Szpitalnej naprzeciw teatru miej.**

**otwartą będzie od 4 marca do 4 kwietnia 1912**

od godziny 9 przed południem do godziny 6 wieczorem.

O łaskawe zwiedzenie wystawy upraszamy

## Wstep bezpłatny

## Tanie pierze i puch

1 kg. **szarych** skubanych K. 2, **lepsze** K. 2·40, **półbiałych** K. 2·80, **białych** K. 4, **pierwszej jakości** miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy K. 10, **puch z piersi** K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

### Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), **Pierzyna** około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie **poduszki** o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym **pierzem** K. 16, **półpuchem** K. 20, **puchem** K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. **Poduszka** K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. **Poduszki** o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Pierzyny** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona** albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo.

Najlepszem dla dzieci
była i będzie
**Kathreinera**
**Kneippowska**
**kawa słodowa.**

Kathreiner wzmacnia
dziateczki i czyni mleko
przyjemnem w razie,
jeśli dziecko mleka
nie lubi!

Kathreiner
wnosi szczęście do
ogniska domowego.

## Kocyki tygrysie do nakrycia

dobrej i trwałej jakości.

Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051½ Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk** szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050½ Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 187

C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

## Utrzymanie zdrowego żołądka

polega głównie na utrzymaniu, ułatwieniu i uregulowaniu trawienia i usunięciu przykrej obstrukcyi. Wypróbowany, z wyborowych najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczniczych starannie przyrządzony, apetyt pobudzający, trawienie ułatwiający i łagodnie przeczyszczający środek domowy, który znane następstwa nieumiarkowania, błędy dyetetyczne, przeziębienie i przykrą obstrukcyę, n. p. zgagę, wzdęcie, nadmierne wytwarzanie się kwasów i boleści kurczowe uśmierza i usuwa jest
1569

### Dr. Rosa Balsam żołądkowy

z apteki B. Fragnera w Pradze.

**Przestroga!** Wszystkie części opakowania są zaopatrzone w ustawowe zarejestrowaną markę ochronną.

Główny skład i Apteka
**B. Fragner** c. i k. nadworny dostawca, „pod czarnym orłem“
**Praga, mała strona 203, róg ulicy Neruda.**

Codziennie pocztowe wysyłki. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. — Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem K. 1·50 jedną małą flaszkę, K. 2·80 jedną dużą flaszkę, K. 4·70 dwie duże flaszki, K. 8·— cztery duże flaszki, K. 22·— czternaście dużych flaszek opłatnie do wszystkich miejscowości Austro-Węgierskiej Monarchii. — W Krakowie w aptekach M. Masłowskiego, K. Wiszniewskiego i M. Redera. Składy w aptekach Austro-węgier.

## Mydło Rajskie

**Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia**

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

**Mydło Rajskie Śmiechowskiego** paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po 44 hal. Do nabycia wszędzie!

Wystarczy raz uczynić próbę, aby przekonać się o znakomitym gatunku mego własnego wyrobu

## PŁÓCIEN I WEB

na koszule, prześcieradeł bez szwu, ręczników, obrusów, chustek, dym itd. — Kto raz spróbował, ten został stałym moim odbiorcą. Cenniki i próbki wysyłam darmo i opłatnie. — Upraszam adresować tylko:

**:: Mieczysław Gonet w Korczynie ::**

Ostatnia poczta loco (Galicya). 364

# PIEGI

Do usunięcia piegów używają najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach mianowicie na wybielaniu piegów. — Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi, nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracyi piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego „Santo-crème“.
Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.** 284
Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przy tem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy. **Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·70 franco.**

Zamówić za zaliczką lub poprz. nadesłaniem gotówki:

## J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 35.

**Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące** powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie

## CONTRHEUMAN

Nazwa zastrzeżona za (Menthole salicylizowany ekstrakt kasztanów).

przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.
Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę
" " " K 5·— " 5 tub } opłatnie
" " " K 9·— " 10 "

**Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE**
c. i k. dostawcy nadwornego **w Pradze III. Nr. 203.**
**Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy!** 1570 **Składy w aptekach.**
W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

## GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

**prawdziwe francuskie** dla panów 1. jakości praw. chron. marka ochronna **„KOLONIA“** jako najlepszą dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K 1·90, 12 szt. K 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

**I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 35.**

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie. 285

# BIURO DZIENNIKÓW i OGŁOSZEN MARYANA HUPCZYCA

**Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340**

**Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.**

**Przybory do pisania**

Na listy bez dołączonej marki na odpowiedź nie odpowiada się

Z dniem 1-go kwietnia 1912 r. lokal biura [illegible] się będzie przy ul. Jagiellońskiej l. 7 obok handlu W. P. Bałabuszyńskiego.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.